KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 17 (29) Września 1857 Roku. № 255. Jutro, Śgo Hieronima.
Ubyło dnia godzin 5, min: 3.

(*Dalszy ciąg Ukazu* Najwyższego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: PP. Teressa-Marya z Wysockich *Preiss*, wdowa po Sekretarzu Kolleg:, i ich dzieci, rs. 100. Józefa z Grzybowskich *Piotrowska*, wdowa po Sekretarzu Urzędu Pocztowego, i syn ich, rs. 50. Juljanna z Niwińskich *Smolińska*, wdowa po Ławniku-Kassjerze, i ich syn, rs. 25. Paulina z Topolskich *Skolimowska*, wdowa po Pomocniku Naczelnika Ptu Kalwaryjs:, i dzieci jego, rs. 100. Amilkar *Przyłuski*, Radca Honorowy, rs. 150. Piotr *Pawlikowski*, b. Drożnik, do pensji rs. 16 k. 12, dodatek rs. 16 kop: 13. Andrzej *Królikowski*, b. Drożnik, rs. 48 k. 37. Mar: z Niesiołowskich *Karczewska*, wdowa po Drożniku, i syn ich, rs. 15. Mary: z Kozlikiewiczów *Wasiluk* czyli *Wasilewska*, wdowa po Drożniku, rs. 48 kop: 37. Wojc: *Śledziewski* czyli *Śledziński*, b. Drożnik, rs. 15. Agnieszka z Wierciadłowskich *Bieńkowska* czyli *Bińkowska*, wdowa po Drożniku, i ich synowie, rs. 37 k. 50. Jan *Jakubielski*, b. Stróż, rs. 15. Katarzyna z Ostrzyckich *Urbanowska*, wdowa po Rewizorze, i ich syn, rs. 51 k. 92. Mar: z Strojnowskich *Jarzyna*, wdowa po Dozorcy, rs. 27. Tom: *Pażuchowski*, b. Strzelec, rs. 15. Pozostałe dzieci po Zenowieju *Staniszczuku*, Strażniku, rs. 54 kop: 75. Felix *Grabowski*, b. Poborca Komory, rs. 93 k. 75. Franciszka z domu Zütwitz *Zawadzka*, wdowa po Kontrolerze, i ich syn, rs. 40. Balbina z Kuleszów *Ziembińska*, wdowa po Assesorze Kollegjalnym, i ich córka, rs. 100. Aniela z Borowiczów *Kostrzębska*, wdowa po Sekretarzu Kolleg:, i ich córka, rs. 75. (D. c. n.)

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1) dla dwojga sierot na usposobienie ich do jakiegobądź procederu do dojścia lat 16, rs. 900; 2) dla trzech Klasztorów: a) XX. Reformatów w Solcu; b) XX. Reformatów w Kazimierzu nad Wisłą, i c) XX. Bernardynów w Radomiu, po rs. 150, przez niegdy Jana-Nepomucena *Chociszewskiego*, uczynione.

Nadesłane drogą urzędową akta zejścia osób rodem z Królestwa będących, a mianowicie: Wilhelma *Karwowskiego* rodem z Warszawy, zmarłego d. 9 Lutego 1856 r. w Konstantynopolu; Stan: *Dembińskiego* urodzonego w Błoniu, zmarłego w d. 14 Sierpnia 1856 r. w Algierji; Kazim: *Stefanons* rodem z Warszawy, zmarłego w d. 11 Lipca 1856 r. we Francji, w mieście Eureux, Departamencie de l'Eure; Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie;— Edwarda *Bojarskiego* rodem z Lublina, zmarłego w d. 30 Października 1856 r. w Dax, Departamencie des Landes; Franciszka *Midwock* rodem z Zamościa, w d. 12 Listopada 1856 r. zmarłego w Paimpol, Departamencie des Côtes-du Nord; Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie;— Jana *Sławeckiego* rodem ze wsi Jerszowa Ptu Sieradzkiego, zmarłego w d. 11 Września 1856 r. w Chalons, Departamencie de la Marne; Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu;— Juljana *Korzybskiego*, zmarłego w d. 14 Sierpnia 1856 r. w Paryżu; Jana *Piekarskiego*, zmarłego w d. 19 Kwietnia 1856 r. w Clinchamps, Departamencie du Calvados; Leopolda *Czapskiego* de Leliwa, zmarłego w d. 19 Wrze: 1856 r. w Villefranche, Departamencie de L'Areyron; Kazimierza *Skarzyńskiego*, Jenerała b. Wojsk Polskich, w dniu 21 Sierpnia 1856 r. w Paryżu zmarłego; Wincentego *Wysockiego*, w d. 20 Października 1856 r. w Paryżu zmarłego, i Kazimierza *Boczkowskiego*, w d. 6 Października 1856 r. w Paryżu zmarłego; Głównemu Archiwum Królestwa, do zachowania, i stron interesowanych użytku, przesłane zostały.

Pocztamt Warszawski podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce wyprawianych dotąd o godz: 3ej po południu z Warszawy na Lubelski trakt wielkich karet pocztowych, począwszy od dnia 19 Września (1 Października) r. b., wysyłane będą codziennie z Warszawy do Lublina i napowrot po dwie małe karetki zawierające w sobie każda po 6 miejsc, z których jedna odchodzić będzie o godz: 10ej z rana, a druga o godz: 6ej wieczorem, tak z Warszawy, jakoteż i Lublina. Nadmienia się przytem, że wysyłana przy dawniejszych Lubelskich pocztach osobowych dwa razy na tydzień, t. j. w Niedziele i Czwartki, korrespondencja do Żytomierza, Berdyczewa, Kijowa, Odessy, i w ogóle do południowej Rossji, podobnież i w te same dnie lecz o godz: 10ej z rana odprawianą będzie; korrespondencja zatem, do powyższych miejsc przyjmować się będzie w tutejszym Pocztamcie w wilję jej odprawienia, t. j. w Środę i Sobotę do godziny 5ej po południu. Z powodu zmiany odchodu poczt Lubelskich, wyprawiane dotąd poczty osobowo-listowe z Warszawy do Radomia o godz: 6ej wieczorem, od daty powyższej odchodzić będą codziennie o godz: 5½.

Od dziś za tydzień, przypada ciągnienie 3ciej klassy 90tej loterji klassycznej, które przetrwa dni dwa, to jest przez 6ty i 7my b. m.

Cyklorama wojny Krymskiej na placu Krasińskich, oraz inne zajmujące obrazy, na powszechne żądanie zostaje przedłużoną na dni ośm, to jest do dnia 6go Października; 8go zaś tegoż miesiąca, nastąpi trzecia wielka wystawa.

JO. Xiążę Warszawski Hr: *Paskiewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Radomia.

Przyjechali do Warszawy, JJWW.: Jenerał-Lejtnant *Obruczew*, z Cesarstwa; Rzeczywisty Radca Stanu, Baron *Ixkul*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Paryża; i Pułkownik Gwardji, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Kaznakow*, z Drezna.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu, *Durasow*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Moskwy.

JW. Hrabina *Uruska*, Małżonka Marszałka Szlachty Guberoji Warszawskiej, przybyła dnia dzisiejszego z Gubernji Wileńskiej.

JW. Radca Tajny *Posen*, przybył z Paryża.

Ostenda więcej w tym roku, niż lat poprzednich zapełnioną jest przybyszami szukającemi zdrowia w wodach morskich. Do dnia 15go Września, odwiedziło ją 14,675 osób. Liczba ta z dniem każdym zwiększać się będzie, gdyż nie tylko w miesiącu Wrześniu, ale i Październiku morze odpowiednie jest potrzebom kąpiących się. Z znakomitszych osób gościły tu: Ich Cesarskie Wysokoście: Wielka Xiężna Helena Pawłówna, W. Xiężna Marya Mikołajewna z Dziećmi i Dworem, W. Xiężna Katarzyna Michałówna, Xiążę *Hohenlohe*, Xiążę *Meklenbourg-Strelitz*, Xiążę *Jerzy* z familji panującej Pruskiej; Xżna *Matylda* Siostra stryjeczna Cesarza Francuzów, Xiążę Brabantu z Małżonką i wielu innych Xiążąt. Zabawy Ostendy ograniczają się po większej części na programie Kurlisty, to jest: koncertach cudzoziemców, lub muzyki wojskowej, wieczorach tańcujących dla dzieci i osób starszych, balu w każdy Czwartek i przedstawieniach teatralnych. Pomiędzy cudzoziemcami dającemi tu koncerta, słyszeliśmy: P. *Taborowskiego*, o którym dziennik *Le Phare d'Ostende*, mówi: iż talentem swoim miał sobie zjednać poważanie w Polsce i Rossji, tudzież dobrodziejstwa NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA IIgo; P. Apolinarego *Kątskiego*, którego gra mianowicie mazur *Stefan-Batory*, niezliczone zjednały oklaski. Muzyka wojskowa bardzo dobra. Słyszemy także, każdego prawie wieczoru, piękną amatorską muzykę na fortepjanie. Tańczące wieczory są prawdziwie demokratyczne. Można na nich znaleść znakomitych magnatów i gryzetki. W ubiorach taż sama rozmaitość. Bale strojniejsze są i arystokratyczniejsze. W teatrze przedstawiają tylko komedyjki i wodewile odznaczające się głównie płochością i dowcipem; te, jako odpowiednie usposobieniu francuzów, dobrze są odgrywane. Do rozrywek tutejszych liczą się także, przejażdżka w łodziach na morzu, i przy jego brzegu na osiołkach.—Polacy mają przyjemność słyszeć tu cztery razy na tydzień kazania w języku Polskim, jak niemniej Msze Święte.— Uroczystość Najświętszej MARYI Panny, dnia 8go Września, obchodzono tu z prawdziwą pobożnością. Wszyscy niemal Polacy przyjmowali Ś̃tą Kommunję. Prócz drobnych, gorszych lub lepszych różnic w zwyczajach i obyczajach tutejszych od naszych, których opis byłby na niniejszy dziennik przydługi, wymienię te tylko, które najwięcej zwróciły moją uwagę. Kościoły, w miejsce ławek, zapełnione są krzesełkami, należącemi do prywatnej osoby. W czasie, gdy się Msza Ś̃ta zaczyna, właścicielka tłoczy się pomiędzy rozstawione krzesła i upomina o zapłatę za nie. Każdy naturalnie przerywa Modlitwę i sięga do kieszeni. Cudzoziemki nie znające tego zwyczaju, a nie zaopatrzone w pieniądze, kłopoczą się i tłómaczą jak mogą. Pobór ten w zapełnionym Kościele trwa zwykle do końca Mszy Ś̃tej. Gdy kto chce wyjść z Kościoła, przepycha się pomiędzy rozstawionemi krzesełkami, co robi dystrakcję kilkunastu, lub kilkudziesięciu osobom. Prócz tego, przed Podniesieniem i przed Agnus Dei, wielu przestawia krzesełka stroną odwrotną, aby przyklęknąć na nich. Wszystko to razem, sprawia nieład, zamieszanie i czyni Świątynię PAŃSKĄ podobną do Świątyni Jerozolimy, ściągającej na siebie gniew ZBAWICIELA. Do zwyczajów dobrych należy czystość, jaką w większej części miast Niemiec i Belgji znalazłem. W Ostendzie, jako już nie nowej i na piaszczystych brzegach morza zbudowanej więcej ona jeszcze jest uderzającą. Przez przeciąg mego tu pobytu, ani kurzu w czasie gorąca, ani błota w czasie deszczu nie widziałem. Ale też domownicy, czasem nawet przy pomocy właścicielek domu, zamiatają ulice codzień, a chodniki przed posiadłościami swych Panów, myją i spłókują wodą. W każdą zaś Sobotę, a w niektórych domach, i kilka razy na tydzień, szorowanie i czyszczenie odbywa się na wielką skalę; gdyż nie tylko wszelkie miejsca wewnątrz domu, ale drzwi od ulicy, okna i lamperje, które tu w części są olejno malowane, myją i zlewają wodą; chodniki zaś szorują szczotką lub miotłą, tak jak u nas podłogę w pokojach. Burze już się pojawiają. Wicher grozi masztom okrętów, morze szaleje i wyrzuca swe bałwany, aż ku brzegom tamy; to jednakże nie wstrzymuje silniejszych od używania kąpieli i przepędzenia dnia nad brzegami morza, dla oddychania ożywczą jego atmosferą.

Z Frankfurtu nad Menem.— Chcąc ostrzedz podróżujących, aby unikali miejsc odznaczających się zdzierstwem, podaję tu rachunek znajdujący się w moim ręku, hotelu Zum Weisen Schwan (du Cygne Blanc), w Frankfurcie nad Menem: świeca, kop: sr: 36; dwie filiżanki herbaty i cztery bułeczki z masłem, kop: sr: 84; dwie filiżanki mleka, kop: 24; mieszkanie (jeden pokój na drugiem piętrze), rs: 1 kop: 80; usługa, kop: 60. Prócz tego, zmuszono mnie, spieszącą do kolei, natręctwem i zuchwałością, do zapłacenia, oprócz powyżej wymienionej opłaty za usługę, kop: 60, człowiekowi miejscowemu, za wskazanie mieszkań Konsulów: Cesarsko-Rossyjskiego i Belgji. Dodaję, iż człowiek ten nie pieszo, lecz fiakrem przezemnie opłaconym, udał się wraz ze mną do powyższych Konsulów, i że służba w tym hotelu bez porządku, powolna i zuchwała.— R....... z Kalisza.

Czyniąc zadosyć życzeniom Czytelników naszych zamieszkałych na prowincji i w Cesarstwie, objawianym w listownych wezwaniach, podajemy bliższą co do prenumeraty *Koranu*, mającego wyjść z druku w przyszłym tygodniu, wiadomość: Nakładem Alex: *Nowoleckiego*, xięgarza, przy ulicy Krak:-Przed: i Senatorskiej, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457, wyjdzie dzieło: *Koran*, przekład z arabskiego, poprawiony, uzupełniony i objaśnieniami powiększony, przez Jana Murzę-Tarak *Buczackiego*, Tatara z Podlasia, poprzedzony dziełem *Wasingtona Irvinga*, tłómaczonem z angielskiego, p. t. *Życie Mahometa*, oraz Juljana *Bartoszewicza*: Poglądem na stosunki Polski z Turcją i z Tatarami, na dzieje Tatarów w Polsce osiadłych, na przywileje tu im nadane, jako też wspomnieniami o znakomitych Tatarach Polskich. Nakoniec pomnożony: Rzeczą o Arabach przed Mahometem, o ich historji, religji, nauce, zwyczajach, o obrządkach religijnych wyznawców wiary Proroka, o stanie judaizmu w czasach Mahometa; o środkach przezeń użytych dla zaprowadzenia jego religji, o okolicznościach które się do tego przyczyniły, o przepisach koranu w sprawach cywilnych; o sektarzach między wyznawcami Islamu podających się za Proroków pomiędzy Arabami w czasie Mahometa, lub po nim; jako też Kalendarzem Arabskim i nabożeństwem, czyli zbiorem modlitw codziennych i świątecznych dla użytku pobożnych wyznawców Islamu, przepolszczonym z arabskiego przez W. K. Warunki przedpłaty: przedpłata na całe dzieło,

na papierze zwyczajnym, we wszystkich xięgarniach w kraju i za granicą, wynosi rs. 5 kop. 40, którą można uiszczać całkowicie z góry, lub też częściowo, t. j. przy zeszycie 1m, rs. 2, przy zeszycie 2m, rs. 1 k. 40, przy następnych po rs. 1. Prenumerować można także na wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych Królestwa, składając przedpłatę z góry na całe dzieło z kosztami przesyłki pocztowej, rs. 6. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie i Królestwie, które zechcą wprost od Wydawcy rzeczone dzieło zaprenumerować, raczą nadesłać pod adresem tegoż przy zapisaniu się, rs. 3, i po wyjściu zeszytu 2go (skoro w pismach ogłoszone zostanie) rs. 3, poczem następne dwa zeszyty bezpłatnie do miejsc wskazanych przesłane zostaną. Pierwsi 300tu prenumeratorów, jako *praemium* otrzymają to dzieło na pięknym welinowym papierze, bez żadnej dopłaty. Po wyjściu 2go zeszytu, cena znacznie podwyższoną zostanie. PP. Prenumeratorowie nadsełając przedpłatę, raczą wypisywać wyraźnie swoje adresa i nazwiska; lista ich zamieszczoną będzie przy końcu zeszytu ostatniego.

Dla wiadomości miłośników muzyki, podajemy tu ciekawe szczegóły o *Konserwatorjum Muzycznem w Berlinie*. Konserwatorjum to, które w ciągu wieloletniej swojej działalności, dało już nader pocieszające a w wielu razach nawet znakomite rezultaty, przedstawia osobom, które wybrały sobie muzykę za swoje główne powołanie, z jednej strony sposobność gruntownego, systematycznego wykształcenia się, z drugiej zaś strony służy lubownikom muzyki, do obudzenia i rozszerzenia zakresu swoich zdolności i wiadomości. Wspólna połączona nauka w Konserwatorjum okazała się niezaprzeczenie daleko korzystniejszą niż nauka pobierana prywatnie. Jednoczesny współudział licznych uczni w jednych godzinach nauki, obudza i ożywia chęć do pracy, podwyższa gorliwość dla nauki i wzbudza chwalebne współzawodnictwo między uczniami. Każdy uczeń, uczy się i kształci przez porównywanie siebie samego ze swemi współuczniami, korzysta słuchając tego co inni grają lub śpiewają, a uważając w jaki sposób Nauczyciel wykłada naukę jego kolegom, uczy się jak ma z czasem, innym udzielać nauki. Zbiorowa gra (fortepjan z rozmaitemi innemi instrumentami), zbiorowy śpiew głosowy lub z orkiestrą, granie lub śpiewanie wprost z nót bez przygotowania, nadzwyczajnie rozwijają uczucie rozmiaru taktowego i słuch muzyczny uczni. Podobne ćwiczenia tylko w Konserwatorjum wykonywane być mogą, gdzie wielu uczni pracuje razem w jednej klassie. Obok tych wielkich a niezaprzeczonych korzyści wspólnej w Konserwatorjum nauki, niemałą także zasługą podobnych zakładów jest nader nizka opłata, niemogąca być porównywaną z wielkiemi kosztami prywatnej nauki, a dająca przez to sposobność nabycia potrzebnych wiadomości, nawet najmniej zamożnym a pragnącym ukształcić się osobom. Poważni mężowie, jak *Cossmali* w Szczecinie, *Hesse* w Wrocławiu, *Köhler* w Królewcu, *Markull* w Gdańsku, w przekonywającym sposobie wykazali w dziennikach wysokie korzyści Konserwatorjów. W dniu 5tym Października r. b. rozpoczyna się nowy kurs: 1) Teorja, dyr: muz: *Weitzmann;* 2) Kompozycja, komp: *Lührss*; 3) Granie z partytury i dyrygowanie, dyr: muz: *Stern;* 4) Śpiew Solowy, Chórowy, Kościelny i Operowy: Pani *Marochetti*, PP. *Otto, Sabath, Stern;* 5) Deklamacja, wykonanie dramatyczne P. *Albert Wagner;* 6) Fortepjan, PP. *H. v. Buelow, Golde, Schwantzer, Wolff, Scharfenberg;* 7) Język włoski, Pani *Marochetti;* 8) Skrzypce, P. *Oertling;* 9) Wiolonczella, P. *Hoffmann*; 10) Instrumenta dęte PP. *Paulsen, Schubert* i kilku innych; 11) Ćwiczenia orkiestrowe, dyr: muz: *Stern;* 12) Organy, P. *Schwantzer*. Uczennice przybywające z miejsc odległych lub z zagranicy, mogą być umieszczone na pensji, utrzymywanej w tym samym budynku w którym jest konserwatorjum, przez P. *Kruse*. Bliższe szczegóły objaśni program, który u P. Juliusa *Sterna* Królewskiego Dyrektora Muzyki w Berlinie przy ulicy Fridrichstrase Nr 225, bezpłatnie dostać można.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 23 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do domu badań 9, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 8; wypuszczono na wolność bez dozoru 6; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 37, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 18.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 4,021, *pszenicy* czet: 3,225, *jęczmienia* czet: 1,829, *owsa* czet: 4,116, *grochu* czet: 192, *gryki* czet: 304, *kaszy* jęczmiennej czetw: 650, *kartofli* czetw: 4,207, *siana* pudów 14,680, *słomy* pudów 1,050.

Panie Redaktorze! Uspokój też szanowny Redaktor za pośrednictwem głośnego organu lękliwą publikę, że jakkolwiek w samej Warszawie liszki kapustę zjadły, to jednak w okolicy dosyć się urodziła i niema obawy drożyzny, a nawet na targu za kopę drobnej żądano w Nieдzielę tylko kop: 52½. Niechaj więc piękne twoje Czytelniczki zrzucają na chwilę stroje, a przygotowują tę konserwę, która przetrwa aż do przyszłej wiosny. Ale nie ten jest powód mego pisma. Chciałem cokolwiek wspomnieć jakto tanio przychodzą tegoroczne frukta Publiczności: Wystaw sobie szanowny Redaktorze, że przekupki płacą aż 12 kop: za ½ ćwierci warszawskiej miary jabłek, a k. 30 za tyleż gruszek, choć ani jabłka, ani gruszki za ½ kop: dostać od nich niemożna, a jednak półćwierci zawiera w sobie 120 sztuk wielkich jedwabnic. Płacą też po 25 k. za półćwierci pomidorów. Półćwierci pomidorów obejmuje 3 kopy takich pomidorów, jakich one kopę sprzedają po k. 37½ i t. p. — Z okoliczności także ogłoszeń o hyacyntach i tulipanach zagranicznych, z których (hyacyntów) o ile sobie przypominam, najtańszy zatem najlichszy kosztuje k. 20; racz szanowny Wielbicielu rzeczy krajowych zamieścić w *Kurjerze*, że u *Ulrycha*, przy ulicy Ceglanej hyacynty są po rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, i rs. 2 k. 25 kopa, a tulipany po k. 45, 60, i 75 kopa, że zatem najlepszy hyacynt kosztuje k. 3¾, że ztąd wynika ogromna różnica pomiędzy ceną k. 20, a k. 3¾, a zaprawdę różnica pomiędzy krajowemi i zagranicznemi, nie jest nawet tak wielka jak między złotówką i 20to kopiejkami. Że w dodatku łany nadzy złotówką i 20to kopiejkami. Że w dodatku łany naszych hyacyntów podziwialiśmy na wiosnę, żeśmy roznieśli z nich bukieciki po całej Warszawie wtedy, kiedy innych kwiatów nie było, lub były w tak małej ilości, że bukieciki pewno rublami opłacaćby było trzeba, a z hyacyntów po złotówce nas tylko kosztowały. Nakoniec dodaj, że wartoby koniecznie obudzić hodowlę cebul kwia-

towych krajowych, a do tego obudzić trzeba zamiłowanie. Przy sposobności, napiszę ci o naszej krajowej *lewkonji*.— *F. R.*

Magistrat Miasta Warszawy.— Podaje do wiadomości, że Postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z d. 19/31 Lipca r. b., zmieniające dotychczasowy sposób dochodzenia należności Skarbowych i Miejskich na mieszkańcach Warszawy i przedmieścia Pragi, tudzież znaglania tychże do wykonywania poleceń urzędowych, a które w tutejszych pismach krajowych już ogłoszone zostało, wprowadzonem zostaje w wykonanie z d. 19 Września (1 Paźdz:) r. b.; że Sekwestratorami, których toż postanowienie Rady Administracyjnej do liczby dwóch ograniczyło, mianowani zostali, PP.: Felix *Sieczkowski* i Teofil *Żukowski*, z przeznaczeniem do Cyrkułów miasta: pierwszy: 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7go, drugi: 8, 9, 10, 11 i 12go; i że exekwenci miejscy, którzy będą używani do exekucji, przybrani zostali jak następuje: surdut krótki z sukna ciemno-zielonego, o jednym rzędzie guzików wypukłych z herbem miasta, i z kołnierzem stojącym, przy brzegach którego Syrena; kask, nad daszkiem którego również jest przymocowanym herb miasta *Syrena*, i nosić mają kordelas zawieszony na pasie skórzannym. Zawsze oni w takim tylko uniformie, służbę swą pełnić mają obowiązek, i dla tego od przybranych inaczej, żadnych paletów exekucyjnych przyjmować nie należy. Gdyby doszło do Magistratu, że który z exekwentów dopuścił się przekroczenia tego warunku, lub okazał się winnym jakowego nadużycia, taki w miarę stopnia przewinienia i bez żadnego pobłażania, lub surowo ukaranym lub natychmiast ze służby wydalonym będzie.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu *Andrault*. Naczelnik Kanc:, *Luceński*.

Zapowiedziane przez P. *Pecq et Comp:*, właściciela litografji, przy ulicy Miodowej, Nr 482, Album p. n. *Królowie Polscy*, już się ukazało w pierwszym zeszycie, który w tych dniach wyszedł z druku. Wizerunki do tego dzieła zbiera i rysuje znany tutejszy Artysta P. Alexander *Lesser;* opisy zaś historyczne każdego z Monarchów Polskich, daje P. Juljan *Bartoszewicz*. W zeszycie tym mamy już postacie wraz z ich historją, następujące: *Zygmunt I szy*, *Zygmunt-August* i *Henryk Walezjusz*. Dla wiadomości Czytelników naszych, przypominamy, iż cena każdego zeszytu mieszczącego w sobie trzy wizerunki z textem polskim i francuzkim, kosztuje rs. 1 kop. 50. Przedpłata pierwsza, wynosi rs. 3, i te będą policzone przy ostatnim zeszycie; na prowincji zaś opłata winna być uiszczaną w 3ch ratach. Zeszytów będzie 14, takich jak pierwszy, a dla wnoszących całkowitą z góry przedpłatę, całe dzieło oznacza się na rs. 20.

We Czwartek, to jest dnia 1go Października r. b., o godzinie 11tej z rana, w Kościele Powązkowskim, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne, za duszę niegdy Romana *Laskowskiego*, Assessora Nadleśnego przy Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, zmarłego w Leśnictwie Koło, dnia 12go Września r. b., którego zwłoki sprowadzone zostały, i po tymże Nabożeństwie, przeniesione będą do grobu; na który to obrządek, po stracie najlepszego Męża, pozostała w najokropniejszym smutku Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza.

Jutro, odbędą się doroczne Msze żałobne w Kościele XX. Kapucynów, o godz: 10ej z rana, za duszę ś. p. Julji z Ogrodowiczów *Kosińskiej;* na które, pozostały Mąż z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Geografja na tle historycznem osnowana, czyli Rys geografji w połączeniu z historją, dzieło z francuzkiego języka na polski, przełożone przez T. *Dziekońskiego*, b. Dyrektora Gimnazjum, wyszło już z druku w 2ch częściach, każda w 2ch tomach, obejmuje stron 1402. Nabyć je można w składzie materjałów pismiennych P. *Wojczyńskiego* przy ulicy Wierzbowej, tudzież w celniejszych księgarniach Warszawskich i w mieszkaniu tłumacza przy rogu ulicy Granicznej i Grzybowskiej Nr 1105 od frontu na 2m piętrze. Cena rs. 6; szanowni Czytelnicy z prowincji za nadesłaniem oznaczonej ceny, odbiorą kosztem tłómacza na stacji pocztowej wskazanej, żądaną listę exemplarzy, z tem nadmienieniem, iż płacący za 10 exemplarzy odbierze 11ty bezpłatnie.

Znany skład towarów galanteryjnych P. Karola *Magnusa*, przy placu Krasińskich, w lokalu dawniej Braci *Lesser*, istniejący, o którym niezbyt dawno odezwaliśmy się w naszem pismie, kładąc go w rzędzie znakomitszych zakładów przemysłowych tutejszego miasta, coraz nowe daje nam dowody swej staranności. Z każdym bowiem dniem widziemy magazyn ten wzrastający w bogactwo artykułów najróżnorodniejszych, a rozwijający się w sposób zdumiewający. Znać, że Właściciel onego należy do owych postępowych przemysłowców, których godłem jest bezustanne rozszerzanie granic działalności, a środkiem energiczna czynność i prawość w postępowaniu. Właśnie w tych dniach Pan *Magnus* znów wyjechał za granicę, celem przyswojenia nam najnowszych przedmiotów dla użytku, wygody lub ozdoby służyć mogących.

W zeszłą Sobotę mieliśmy przyjemność oglądać na placu przed Kościołem XX. Karmelitów bosych na Krakowskiem-Przedm:, razem z Członkami Zarządu Pocztowego, kilkanaście nowych karet pocztowych, które niezadługo w kurs puszczone zostaną. Zalecają się pięknością budowy i większą niż poprzednie wygodą. Na każdej wypisane miejsce kursu, np: »Z Warszawy do Lublina i napowrót;” »Z Łowicza do Koła i napowrót.” Na przodzie w górze umieszczona latarnia.

Smaczny to ptak *bażant*, ale drogo go opłacać potrzeba, nie każdego więc finanse pozwalają spotkać się z nim na stole. Jedynym środkiem do rozpowszechnienia tego przysmaku, byłoby chodowanie i rozmnożenie *bażantów*, zwłaszcza gdy pielęgnowanie onych nie większego potrzebuje zachodu, jak chów zwyczajnego drobiu, mianowicie w wiejskich gospodarstwach. Mając to na uwadze P. *Czaban*, Właściciel handlu w gmachu Teatralnym, podejmuje się, po cenach przystępnych sprowadzać *żywe bażanty* w parach, z których z łatwością powstaną liczne *bażantarnie*, mogące o wiele zniżyć cenę tego produktu. Handel powyższy przyjmuje w tym celu wszelkie zamówienia.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, Orkiestra pod dyrekcją P. *Brauna*, między innemi, wykona następujące dzieła muzyczne: Noc z Symfonji-Ody: Pustynia, *Dawida;* Uwerturę *Wesołe Kobiety* z Windsor *Nikolai;* Uwerturę z Op: *Hugonoci*, *Meyerbeera;* Uwerturę z Op: (*der Teufel ist los*) *Balfego;* Souvenir de Spa, Fantazję

na wiolonczellę, *Serwego*, wykona Pan *Kindermann;* Fantazję z Op: *Wolny Strzelec*, wykona Pan *Schön* na skrzypcach. Wieczorem nowa illuminacja na sposób Reński i ognie bengalskie.

P. *Paszkowska*, Właścicielka magazynu mód w hotelu Polskim, wyjechała do Paryża, celem sprowadzenia modeli kapeluszy i czepków, na nadchodzącą porę roku, właściwych.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: $27^1/_2$; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: $97^7/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 79, wartość kuponu kop: 16; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 95; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 95; wartość kuponu rs. 2 kop: $30^5/_9$.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Ko: *Doktor Medycyny*, PP. *Żołkowski* 2-kroć i *Rychter;* po *Obrazach optycznych*, P. *Zoner* 2-kroć.

Dziś i każdodziennie, jeżeli pogoda posłuży, w ogródku *Zacisze* zwanym, przy ulicy Długiej Nro 590, grać będzie orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Anglja. *Londyn*, *24go Września*. — Onegdaj Lord *Aberdeen* przybył do Balmoral, dla odwiedzenia Królowej.— Do Cork w Irlandji przybył list z Kalkutty datowany 8go Sierpnia, a donoszący, iż do owej chwili przybyło na territorjum Indyjskie do 14,000 posiłków (?).— Do Portsmouth wczoraj przybyło 19tu Oficerów i 300tu żołnierzy pułku 78go, z obozu pod Shorncliffe, dla odpłynięcia do Indji. — W Chatham panuje ruch nadzwyczajny. Liczbę przybywających tam tygodniowo rekrutów, obliczają na 200 przeszło. — Na czele podpisujących się dziś na składkę dla wsparcia ofiar Indyjskich, stoi nazwisko Sułtana Tureckiego *Abdul-Medszida*. Poseł Wysokiej Porty w Londynie, zawiadomił Lorda-Mayora, iż ma polecenie doręczyć summę 1,000 fun: szt: jako dar Sułtana na cel wyżej wspomniony. — Parowcem *Colombe* przybyłym z Alexandrji do Southampton, przybyło wielu emigrantów z Indji. Pomiędzy 184 podróżnymi, znajduje się 56 dzieci, oraz Pułkownik *Lennox* z żoną. On i pewien szerżant artyllerji, są jedynymi Europejczykami, z 22go pułku, którzy przeżyli bunt w Fyzebad, w Oude. (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, *24go Września*. — Dziś odbył się pogrzeb *Manina*. Żadne mowy nie miały miejsca nad grobem. — Xiążę *Hieronim* zajął już swe mieszkanie w Palais Royal, gdzie pod nieobecność Cesarza przemieszkiwać będzie.— Gwardja z obozu Chalons biwakowała 21 b. m. nad rzeczką Suippe. Czas sprzyjał biwakowi, a wojska wróciły 22go w południe do obozu. Xiążę *Cambridge*, który biwakował razem z Cesarzem, opuścił obóz 22go o 3ej po południu.— Winobranie w południowej Francji już prawie ukończono, a rezultat jest nadzwyczaj zadowalający. Wino z tegorocznego zbioru będzie nawet lepszem co do jakości od słynnego z roku kometowego.

Calais, *24 Wrześ:*.— Xiążę i Xiężna *Cambridge* dziś tu są spodziewani w powrocie z Paryża do Anglji. Odpłyną oni zaraz po przybyciu do Dover. (In: Bel:).

Niemcy. *Karlsruhe*, *24go Września*.— NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech Rossji, dziś w południe przybył tu dla odwiedzenia Dworu W.-Xiążęcego. W. Xiążę pospieszył z Badenwejler, gdzie się znajdował, na powitanie Najdostojniejszego Gościa. Powitanie to miało miejsce w dworcu kolei, zkąd NAJJAŚNIEJSZY PAN wraz z W. Xięciem udali się do zamku do owdowiałej W. Xiężny *Zofji*. Po godzinnym tam pobycie, JEGO CESARSKA MOŚĆ opuścił Karlsruhe, udając się do Sztutgardu. (St: Anz:).

Sztutgard, *25go Września*.— Donieśliśmy już o przybyciu wczoraj po południu, NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech Rossji. J. K. W. Xiążę Następca Tronu Wirtembergskiego wraz z Małżonką, Jej Cesarską Wysokością Wielką Xiężną Olgą Mikołajewną, wyjechał naprzeciw JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, do Ludwigsburga. Z Feuerbach NAJJAŚNIEJSZY PAN, jechał z Królem do willi, w jednym powozie. W ciągu po południa wszyscy Członkowie Rodziny Królewskiej złożyli wizyty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. Wieczorem NAJJAŚNIEJSZY PAN oddał wizytę Królowi, poczem znajdował się w teatrze Dworskim, na przedstawieniu truppy francuzkiej.— Dziś wieczorem, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech Rossji i Cesarz Francuzów, mają się widzieć w willi X. Następcy Tronu. Jednocześnie u Ministra spraw zagranicznych, Barona *Hügel*, będzie wieczór dla licznie tu zebranych Dyplomatów. (N. P. Z.).

Sztutgard, *25go Września*, (wiad: teleg:).— Cesarz Francuzów w tej chwili (około 5tej po południu) przybył tu. Król przyjmował go u dworca kolei. Dziś wieczorem willa Xięcia Następcy Tronu będzie uilluminowaną. Spodziewani tu są także: Król Bawarski i Xiążę Nassau. (Neue Pr: Zt:).

Drezno, *25go Września*. — O ile słychać, Cesarz Austrjacki spodziewany tu jest na dzień 29ty b. m. Zabawi on przez dzień w Dreznie, a 1go Października będzie w Wejmarze. (N. P. Z.).

Hiszpanja. *Madryt*, *20go Września*. — Gazeta urzędowa ogłosiła dziś dekret, zwołujący Kortezy na dzień 30ty Października. (St. Anz:).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm*, *24go Września*.— Zdrowie Króla polepsza się codziennie. — Wczoraj 4ry stany sejmu przyjęły propozycję Króla co do mianowania Xięcia Następcy Tronu Rejentem podczas słabości Monarchy. Projekt ten napotkał oppozycję w stanie Obywateli i włościan. (St: Anz:).

Turcja. *Konstantynopol*, *19go Września*. — Ważnym wypadkiem jest mianowanie Omera-Baszy Gubernatorem Bagdadu. Udaje się on na tę posadę, przynoszącą rocznie do półmiljona fran: dochodu, z poleceniem szczególnem, iżby na Tygrysie i dolnym Eufracie urządził parostatki, któreby jako statki strażnicze służyły do obrony handlu przeciw Arabom.— Anglicy zgromadzili już materjał potrzebny do założenia linji telegraficznej wzdłuż Eufratu, ale *Presse d'Orient* donosi, iż Arabowie tameczni okazują taką sympatję dla powstańców Indyjskich, że obawiać się należy, czy nie będą niszczyć słupów telegraficznych.— Namik-Basza ma zostać Gubernatorem Gedda, a Arif-Basza, były Poseł w Wiedniu, Posłem w Paryżu. — Stowarzyszenie *Price Larkins* i *Joice*, otrzymało koncesją kolei żelaznej z Samsun do Siras, przez Amazją i Tokat. Rząd poręcza 7 pCt. — O ile tu z pewnością wiadomo, Herat do 10 Sierpnia jeszcze nie był opuszczony przez Persów. (St: An:).

Rozmaitości. — Skrzypek *Esser*, grając koncert w Londynie, usłyszał gwizdanie po lej części; czekał więc spokojnie, dopóki się nie uciszyło. Następnie położył smyczek na pulpicie, a gwizdając całe adagio, akompanjował sobie *pizzicato* na skrzypcach. Zdumieni słuchacze tym niespodziewanym koncertem, śmieli się, dawali oklaski, krzycząc na całe gardło: bravo, bravissimo! Kiedy hałas ustał, *Esser* ukłonił się z uszanowaniem i rzekł: »Panowie, raczcie mi przebaczyć moją śmiałość; usłyszałem, że w szanownem zgromadzeniu jest kilku amatorów gwizdania, uważałem za obowiązek zastosować się do ich gustu, i zagwizdać im; większość jednak Publiczności jest znawczynią prawdziwą muzyki, i tę starać się będę zadowolić odegraniem trzeciej części.” I istotnie koncertant piękną grą swoją zyskał zupełne i powszechne uznanie znakomitego talentu. — W tych dniach w okolicach Paryża, Wdowiec po trzech żonach, ożenił się z Wdową po czterech mężach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bońkowski Fel: Oby: z Grajewa nr 625; Cieszkowski Kapi: z G. Mińskiej nr 584; Hrehorowicz Augu: Oby: z Witebska nr 476; X. Kosobudzki Hipolit Pleban z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Tumański Ant: Sztabs-Rotm: z Odessy nr 411.

Wyjechali: Ciecierski Stefan Oby: do Ciechanowca: Jurewicz Stan: Marszałek Szlachty, i Kuźniecow Teodor Oby: do Petersburga; Kowalski Józ: Oby: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Chorubski Mich: Dr z Krakowa nr 601; Xżę Dołgorukow Rotmistrz z Paryża nr 491; Ogiński Felix Xżę z Drezna nr 1346; Poniński Boles: Ob: z Paryża nr 414; Skarzyński Bronis: Ob: z Prus nr 1582.

Wyjechali koleją żelazną: Lipoczy Franciszek Ob: do Węgier; Tschoppe Joanna Emorytka, i Wittig Lud: Żona Złotn: do Berlina.

DONIESIENIA.



Jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, o 7miu oktawach, zupełnie nowy, z fabryki Wiedeńskiej. Wiadomość w Cytadeli, na Zoliborzu, za żelazną kratą, pierwszy żółty dom po prawej stronie, na dole.

WINOGRONA Tokajskie białe i Burgundzkie czerwone, bardzo słodkie i świeże, otrzymał świeże transporta Handel Władysława *Rudnickiego*, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost kolumny Zygmunta.



Jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, składający się z 12 Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy, Stołem, i Stolikiem kozetowym, za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowomiejskiej, dom zwany Gdańską Piwnicą Nr 163, u Stolarza w oficynie na dole.

Świeży tranport **WINOGRON** Wiedeńskich, otrzymał Handel Win i Korzeni, Ludwika Sommer, przy ulicy Długiej Nr 580, obok Hotelu Niemieckiego.

Osoba wyjeżdżająca swoim powozem do KOWNA, potrzebuje Towarzysza podróży na wspólny koszt. Dowiedzieć się można w pałacu Prymasowskim, u P. Puchowskiego.— Tamże jest do sprzedania **Kareta** podróżna, na stojących resorach, i KOCZ-KARETA na leżących resorach, z wszystkiemi rekwizytami, używane, oba te Powozy za rs. 250;— a ktoby miał FAETON używany, w dobrym stanie, raczy o tem nadesłać adres do powyższego miejsca.

Oczekiwane **Kakao** Guajaquil i Caracos, Kawa Kuba najprzedniejsza, Perłowa i Moka, Migdały Tryestowskie, Oliwa francuzka najprzedniejsza, Wanilja, Likiery Hollenderskie, Kuraco zielone i czerwone, **Śledzie** Hollenderskie w małych baryłkach, w wyborowym gatunku, nadeszły do Handlu Hurtowego Edwarda HERING, przy ulicy Żabiej Nr 472, i po miernych wyprzedają się cenach.



Fortepjan o 6u oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę jest do sprzedania, lub wynajęcia, a to z powodu braku miejsca. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 524, na 2m piętrze, ze wschodów na lewo ostatnie drzwi.

GRUSZKI z Paryża (Poires de Duchesse); oraz **WINOGRONA**; nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonjalnych, Stan: *Rozmanith*, przy ulicy Nowy-Świat.— Tenże Skład otrzyma w tych dniach **SERY** Francuzkie: Fromage de Brie i Neuchatel bondon.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: FORTEPJAN palisandrowy, nowy; Lustro stojące; Biurko damskie: Chaise longue; Fotele; Stoliki do kart; Słupy do przegródki pokoju; piękne Krzewy i Drzewka; Ekram, i różne inne Sprzęty, a to wszystko prawie nowe. Wiadomość w Cytadelli na Zoliborzu, ostatni dom na prawo, pierwsze drzwi na dole, w sieni, u Kucharki.

W nowym domu, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347*f*, naprzeciwko Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, są do najęcia od Śgo Michała r. b. pięknie urządzone **LOKALE** następujące:

Na parterze 8 Pokoi i Kuchnia;
Na 1szem piętrze dwa Lokale: 10 Pokoi, Kuchnia i Śpiżarnia; 9 Pokoi, Kuchnia i Śpiżarnia;
Na 2m piętrze równie jak na 1szem;
nadto, Stajnie i Wozownie oraz inne wygody.

Bliższe szczegóły u Właściciela, pod Nr 1565*a*, przy rogu ulic Chmielnej i Brackiej.

POKÓJ do najęcia, o 2ch oknach, obszerny, z osobnym wchodem, z piecem i kominem, dla porządnego Kawalera, przy Familji, z usługą, pod Nrem 397 wprost Apteki Sto-Krzyzkiej. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, w podwórzu na lewo, przy wschodach.

Dwa **PAWIE**, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2474, u Właścicielki domu, od godz: 9 do 12.

W mieście Sobota, dwie mile od m. Łowicza, jest do sprzedania kilkadziesiąt tysięcy garncy OKOWITY. Wiadomość na miejscu, u Dziedzica miasta.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do Grawera, obeznany z rysunkami. Wiadomość pod Nrem 374, przy ulicy Kra:-Przed:.

Przy zapewnieniu najściślejszej dyskrecji i rzetelności, polecam się Panom Agronomom do pośrednictwa kupna i sprzedaży wiejskich posiadłości. Znajomość moja liczna w W. X. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, oraz praktyczne doświadczenia moje jako samodzielny rolnik, stawiają mię w możności załatwienia każdego polecenia w najkrótszym czasie pod względem sprzedaży każdej majętności, dóbr szlacheckich i mniejszych gospodarstw, za bardzo odpowiednią cenę.— **Fryderyk Regel**, Ajent dóbr w Gnieźnie.

Wykwalifikowany **Agronom**, po odbytej praktyce, życzy sobie objąć odpowiednie obowiązki w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzieli Patron Słowikowski w Radomiu.



W mieście Sochaczewie, jest do sprzedania **Oberża** murowana, z takimże Zajazdem i Zabudowaniami; oraz Ogrodem dobrze oparkanionym. Wiadomość bliższa na miejscu, u Właściciela.



Znany od dawna **SKŁAD FRUKTÓW**, exystujący pod firmą H. Gołębiowskiej, w domu JW. Hr: Wincentego Krasińskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 410, zawiadamia, że zaopatrzonym został w świeże i najlepsze gatunki, jako to: WINOGRON, Ananasów, Moreli, Renglod, Śliwek Węgierek, Gruszek, Jabłek i t. p.— Nadto otrzymał znaczną ilość **Brzoskwiń**, które po cenie nader umiarkowanej sprzedaje, na kopy i częściowo.



W mieście Pow: Piotrkowie, DOM murowany o piętrze, blachą kryty, pod Nr 16 na rogu Starego Rynku i ulicy Warszawskiej, obok Resursy stojący, w którym obecnie jest handel Towarów Rossyjskich P. Amfiłow, i drugi Dom obok pod Nr 17 położony, frontem na ulicę Warszawską obrócony, dwupiętrowy, obadwa z obszernemi suchemi Piwnicami, i Lokalami na handel, z wspólnem Podwórzem, i dla tej przyczyny nierozdzielnie wystawione są na sprzedaż. Zaś trzeci Dom murowany o piętrze, na rogu dwóch rynków starego i nowego Miasta, pod Nr 13 blizko Resursy położony, mieszczący w sobie oprócz lokatorów, Sklep, w którym oddawna istniał handel Winny, z obszernemi i suchemi Piwnicami, Podwórkiem, Stajnią, Oborą, Wozownią, i Drwalnią, oddzielnie sprzedanym zostanie wraz z poprzedzającemi z wolnej ręki bez pośrednictwa. Życzący nabyć takowe może bliższe wiadomości zasięgnąć od współwłaściciela mieszkającego na miejscu w domu Nr 16, nad handlem P. Amfiłow, a nawet wejść w układy.



W wiosce Radzymińskiej pod samem Miastem Radzyminem, jest do wydzierżawienia na jeden rok lub na dłuższy czas, **DOM** drewniany w dobrym stanie, składający się z 4ch Pokoi i Kuchni angielskiej, Piwnicy, Stajni i Wozowni wraz z przyległym Ogrodem fruktowym i warzywnym, od dnia 1 (13) Października r. b. Bliższa wiadomość co do ceny dzierżawnej, na miejscu w Radzyminie u Wójta Gminy.



W przeszłą Sobotę, to jest dnia 26go, między ulicami Podwal i Krakowskie-Przedmieście, zgubioną została **Xiążka sznurowa** upoważniona od Rządu, do zbierania dobrowolnych ofiar na wewnętrzną emeliorację Kościoła XX. Karmelitów, przy ulicy Krako:-Przedmieście, która powierzona była jednemu z Członków Arcy-Bractwa Śgo Michała, na zbudowanie nowych Ołtarzy, to jest: Śgo Michała

i Aniołów Stróżów. Łaskawy znalazca zechce takową przesłać do Zakrystji XX. Karmelitów, jako nikomu nieużyteczną, z nadmienieniem, że gdyby kto za pośrednictwem tej Xiążki zbierał ofiary, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.



RUBLI SR: 15 (Złp.100.)— W tych dniach wysiadając z wagonu na Kolei Żelaznej w Warszawie, zgubiony został ZEGAREK złoty, z cyfrą J. O., z łańcuszkiem weneckim i broszą. Znalazca zechce oddać w Drukarni Kurjera, za powyższą nagrodą.



Mających chęć nabycia **Krów** rasy Oldenburgsko-Żuławskiej i czysto Oldenburgskiej, mam honor zawiadomić niniejszem, iż transport tegoż Bydła, w którym kilka Stadników młodych czystej rasy liczy się, w Łowiczu około Smętarza Ewangielickiego, w pobliżu Mostu, znajdują się.— Heger, z Prus.



PJANINA i FORTEPJANY zagraniczne, są do wynajęcia lub sprzedania; — oraz mały stolikowy FORTEPJANIK, o sześciu oktawach, za rs. 20 jest do nabycia, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, wchodząc w bramę, na 2giem piętrze od frontu, drzwi na lewo, gdzie szafka. Można widzieć od godziny 9ej z rana, do godziny 1ej z południa.

Niżej podpisana, utrzymująca szkołę wyższą Żeńską w Częstochowie, zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że Zakład swój przeniosła z domu Wgo *Grodzickiego*, do domu Wej *Heymans*, pod Nr 60, przy tej samej ulicy.— Józefa *Wiśniewska*.

Tokarnia Paryzka jest do sprzedania, w domu handlowym Moritz et Saidel, przy ulicy Trębackiej, w domu dawniej Steinkellera pod Nr 638. Obejrzeć i o cenę ugodzić się można, w Kantorze tegoż Domu.

KOLONJA, odległa od Warszawy o $1^1/_2$ wiorsty, składająca się z wszelkich zabudowań gospodarskich, porządnie zbudowanych, pola około dziesiatyn $2^1/_2$ (morg 5), na którym jest Ogród Fruktowy, drzew 400 liczący, do sprzedania (z powodu blizkości miasta, może być zamieszkałą przez jakiego Urzędnika). Wiadomość w Sklepie Mydlarskim P. Lechman za rogatką Wolską, wprost domu Przytułku i Pracy.

Osoba płci żeńskiej, mająca upoważnienie od Władzy Edukacyjnej, życzy udzielać LEKCJE języka francuzkiego, przedmiotów klassycznych i muzyki;— może równie przyjąć na Mieszkanie Kobietę ukształconą; w razie życzenia, może być ze stołem i usługą; — tamże jest ALGIERKA nurkowa, suknem pokryta, do sprzedania. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Osoba jadąca do miasta CHARKOWA w Cesarstwie, życzy sobie odbyć tę podróż w towarzystwie na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w domu Petiskusa, u PP. Braci Bardet.



Szukany jest **Powóz** (chaise), na stojących resorach, zdatny do podróży. Ktoby miał takowy do zbycia, zgłosić się raczy do Kantoru Domu Handlowego A. Rawicz et C°, na Tłumackiem, w domu W. Zawadzkiego.— Tamże potrzebny jest dla Osoby udającej się do m. Czuikowska w Gu: Czernigowskiej, SŁUŻĄCY, któryby mówił po niemiecku, a przytem po rossyjsku, lub też po polsku.



Na Pradze Nr 280, w 3cim domu od Straży Ogniowej, około wału, z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble** palisandrowe, pięknego wyrobu, prawie nowe, robione na urząd, jako to: Kanapa, 4 Fotele, 12 Krzeseł, Stół, 2 Konsole, 2 Lustra, 2 Stołeczki, oraz Samowar tombakowy duży, Zegar stołowy porcelanowy, Lanszafty i Rolety.



Przy rogu ulic Jasnej i Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1327*b*, z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble**, jako to: Sofa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, Stół i Kozetka, mahoniowe, zupełnie mało używane, pokryte skórą, w najświeższym guście. Wiadomość u Stróża. Widzieć można w każdym czasie.

Na ulicy Mazowieckiej, albo której przyległej, zgubiono **OKO**, w fotografji oprawione w ramce brązowej. Znalazca może odebrać podziękowanie lub nagrodę, przy ulicy Miodowej Nr 482, od Osoby, którą Rządca domu wskaże.

Szkatułka czyli Tualeta podróżna męzka, z rozmaitemi przedmiotami w srebro próby 14 oprawne, z takiemiż lichtarzami, oraz miednicą i dzbankiem srebrem platerowanym, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Twardej Nr 1098*c*, naprzeciwko budki, na 2m piętrze od frontu; gdzie także DYWAN prawdziwy Perski, wielkiego rozmiaru, bardzo piękny i prawie nowy, nabyć można codziennie od 8 do 11 z rana, i od 3ej do 5ej po południu.



Kocz fabryki Moskiewskiej, przez słynnego Iliina urząd robiony, nader mocny, do najdalszych podróży i do miasta przydatny, z wszelkiemi rekwizytami, w najlepszym stanie będący, dla braku miejsca, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną; widzieć go można przy ulicy Elektoralnej Nr 790, w fabryce Pojazdów Kloetzera; o cenę zaś dowiedzieć się można przy ulicy Twardej Nro 1098*c*, naprzeciwko budki, na 2m piętrze od frontu, codziennie od 8 do 11 z rana, i od 3 do 5 po południu.

OSOBA w średnim wieku, życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu Domu lub dozoru Dzieci. Wiadomość w Hotelu Lipskim, w dziedzińcu nad Kowalem.

SZAFA parowa wraz z Kąpielą i Prysznicą, zupełnie nowa, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę; na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej Nr 926. Wiadomość na 1m piętrze; można obejrzeć w każdym czasie.

Wszystkie artykuły handlu, jeżeli są otrzymane z pierwszej ręki, to jest bezpośrednio z Fabryk takowe wyrabiających, dając najprzód rękojmię dobroci gatunków, co jest bardzo ważnem dla kupujących, mogą być za nierównie taniej sprzedane cenę. W zamiarze dojścia do tak podwójnego celu, przez kupujących upragnionego, sprowadziłem z zagranicy do Handlu mego przy ulicy Nowy-Swiat, w pałacu JW. Hr: A. Zamoyskiego, gdzie Główna Dystrybucja Tytuniów, Tabak i Cygar, znaczny transport **Perfum, Pomad, Mydeł**, i innych KOSMETYKÓW, z najcelniejszych Fabryk Paryzkich;—jakoteż prawdziwej WODY KOLOŃSKIEJ w kilku gatunkach, i sprzedaję takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Biorącym w większych partjach, zapewniam stosowny rabat.—Tamże znajduje się znaczny wybór Wyrobów z prawdziwej Pianki Morskiej;— Kaloszy amerykańskich guttaperchowych, i Ramek paryzkich do fotografji.—J. *Rosenblum*.

§ *J. Filipowski* **KUŚNIERZ**, przeniósł mieszkanie swoje z domu PP. Wizytek, do Pałacu dawniej Tarnowskich, wprost Hotelu Europejskiego, gdzie jak dawniej tak i teraz, przyjmuje wszelkie obstalunki jakoteż reparację FUTER po cenie przystępnej. §



Dnia 20 b. m. w rogatce Mokotowskiej, przybłąkała się **Suczka** rasy amerykańs:, którą za udowodnieniem odebrać można, w tejże Rogatce, od Kazimierza Zdziennickiego, za zwrotem kosztu żywienia i ogłoszenia.



Dnia 24 b. m. zabłąkał się **Pies** biały, Pudel, z czarnym łbem, z obróżą drucianą na szyi. Znalazca raczy go odprowadzić pod Nr 565/6 przy ulicy Długiej, za nagrodą.



W dniu 18tym Września r. b., zaginęła **PUDLICA** biała, mająca mordę, nogi i ogon postrzyżone, uszy żółtawe. Uprasza się, ktoby takową zatrzymał, aby raczył odprowadzić pod Nr 345, przy ulicy Nowe Miasto, na drugie piętro, gdzie oprócz wdzięczności, otrzyma nagrody rs. 4.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 16. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 7, (podnosi się).

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.



Zawiadamiam niniejszem osoby interesowane, iż rozpocząłem udzielać Lekcje Tańców Salonowych w domach prywatnych i po Pensjach; również w własnym mieszkaniu jedynie na to urządzonym; w Starem Mieście w domu P. Tytza pod Nr 48, na 1m piętrze od frontu. — Artysta Baletu, Jan *Krasuski*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 17 (29) Września 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.